

Sygn. akt IV RC 118/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku Wydział IV Rodzinny i Nieletnich w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Katarzyna Rybczyńska

Protokolant : Iwona Turska

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2017 roku w Rybniku

sprawy z **powództwa M. M.**

**przeciwko A. M.**

### **o alimenty**

- 1) zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powódki M. M. alimenty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie /jeden tysiąc pięćset złotych/ płatne z góry począwszy od 10 marca 2017 roku do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
- 2) odstępuje od obciążania pozwanego kosztami sądowymi;
- 3) wyrokowi w punkcie pierwszym nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt IV RC 118/17

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się od pozwanego alimentów w wysokości 1 500 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu podała, że strony pozostają w związku małżeńskim, w którym to ona przez cały czas zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci. Głównym źródłem utrzymania stron była dotychczas emerytura pozwanego, sięgająca 4000 zł netto miesięcznie. Nadmieniono, że powódka także otrzymuje świadczenia wypłacane z ZUS, które oscylują w granicach 600 zł netto miesięcznie, co jednak nie wystarcza na pokrycie jej uzasadnionych potrzeb. Wskazano przy tym, że uprawniona leczy się z uwagi na zdiagnozowany u niej zespół otępienny, a ponadto pozostaje pod stałą opieką onkologiczną. Powódka podniosła, że pozwany od dłuższego czasu nie interesuje się jej stanem zdrowia oraz potrzebami materialnymi i gdyby nie wsparcie dzieci nie byłaby ona w stanie pokryć swoich wydatków. (k. 3-4)

Pozwany, na rozprawie, uznał roszczenie powódki do kwoty po 500 zł miesięcznie, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Podkreślił przy tym, że pozostała część żądania jest nieuzasadniona, albowiem to on ponosi wszystkie opłaty lokalowe stron oraz wykonuje wspólne zakupy. (k. 92)

### **Sąd ustalił.**

Strony zawarły związek małżeński 25 listopada 1968 roku; posiadają pełnoletnie dzieci. Pomiędzy małżonkami nie toczy się obecnie sprawa o rozwód, ani separację.

W małżeństwie stron to powódka zajmowała się wychowaniem dzieci i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego. Pracowała przez okres dwóch lat w Hucie (...) i była to jej jedyna aktywność zawodowa.

Małżonkowie od wielu lat zajmują dom jednorodzinny, który początkowo należał do powódki, a w 1997 roku został przekazany w drodze darowizny 46-letniemu synowi stron. Powódka wraz z mężem zajmuje aktualnie parter tej nieruchomości, gdzie ustanowiono dla nich służebność mieszkaniową. Na piętrze z kolei mieszka właściciel wraz z rodziną.

Dom jest wyposażony w odrębne liczniki energii elektrycznej. Rachunek za prąd obciążający małżonków to około 200 zł co dwa miesiące. Ponadto, strony na co dzień korzystają z butli gazowej, którą raz kupuje powódka, a raz pozwany. Strony korzystają z prywatnego ujęcia wody, a opał (6 ton węgla rocznie) dotychczas kupował ich syn.

Przed kilkoma laty strony podjęły wspólną decyzję o remoncie swojej części nieruchomości, co wiązało się z koniecznością zaciągnięcia pożyczki, która opiewała na kwotę 25 000 zł. Zobowiązanie to spłaca pozwany w ratach po 1320 zł miesięcznie. Okres kredytowy ma zakończyć się w 2019 roku.

Małżonkowie od wielu lat są skonfliktowani i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Pozwany jak dotąd robił zakupy żywnościowe, a powódka niejednokrotnie przygotowywała wspólne posiłki. W pracach domowych stronom nierzadko pomagają dzieci.

Pozwany poza opłacaniem części rachunków lokalowych, spłatą pożyczki remontowej oraz robieniem zakupów żywnościowych nie przekazywał dobrowolnie innych środków na utrzymanie żony. Dopiero interwencja i kłótnia z innymi członkami rodziny (zazwyczaj dziećmi stron) przekonywały zobowiązanego, aby dołożył się np. do rachunku za leki żony. Parokrotnie sugerował on powódce, że umieści ją w domu pomocy społecznej.

Uprawniona ma obecnie 66 lat. Od dłuższego czasu boryka się z problemami zdrowotnymi, są to m.in. schorzenia neurologiczne, onkologiczne oraz reumatologiczne. Dzieci stron dostrzegają przy tym u powódki początkowe stadia zespołu (...), P. oraz podejrzewają narastający zespół otępienny. Uprawniona ma trudności w poruszaniu się. W przypadku konsultacji medycznych, powódka korzysta z pomocy syna i synowej, którzy zawożą ją do specjalistów.

Na leki i zakup pampersów uprawniona potrzebuje około 700-800 zł miesięcznie. Jej pozostałe potrzeby, w tym: wyżywienie, środki czystości, odzież i obuwie, to z kolei wydatek rzędu 1000 zł. Dodatkowo w skład uzasadnionych potrzeb powódki należy wliczyć część opłat mieszkaniowych.

Uprawniona posiada rentę z ZUS, sięgającą 620 zł netto miesięcznie, co nie wystarcza na zaspokojenie jej potrzeb, zwłaszcza tych związanych z leczeniem. Nie pobiera ona żadnych zasiłków pomocowych. Powódka nie posiada obecnie rachunku bankowego. Uprawniona dotychczas nie otrzymała od męża zabezpieczonej kwoty 1500 zł miesięcznie, która miała wpływać na jej nieistniejące konto, podobnie jak wcześniejsza kwota po 500 zł miesięcznie. To dzieci stron namówiły powódkę do złożenia pozwu.

Pozwany ma aktualnie 70 lat. Od 1990 roku otrzymuje świadczenia emerytalno-rentowe, które obecnie sięgają 4093,88 zł netto. Zobowiązany choruje na cukrzycę, wydając na leki 250 zł miesięcznie. Mąż powódki zlecił w swoim banku stałe przelewy, którymi reguluje m.in. rachunki za telefon i telewizję.

Dowód: zeznania stron k. 92v-93, zeznania świadka T. M. k. 93-93v, odpis aktu małżeństwa k. 59, wyciągi bankowe k. 79-91, rachunki stron k. 5-18, zaświadczenie ZUS k. 20-22, dokumentacja medyczna k. 23-27, 32-39, umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 28-31.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody przeprowadzone w sprawie, zarówno wnioskowane przez strony, jak i przeprowadzone przez Sąd z urzędu, tak ze źródeł osobowych jak i z dokumentów. Zgromadzony materiał dowodowy oceniono zasadniczo jako spójny, logiczny

i wzajemnie się uzupełniają. Wiary odmówiono jedynie częściowo zeznaniom pozwanego, który twierdził, że przekazywał wcześniej żonie na jej konto 500 zł miesięcznie oraz, że na ten sam rachunek miała trafić jednokrotnie zabezpieczona kwota 1500 zł. Zeznania zobowiązanego w tym zakresie przeczyły wyciągom bankowym przedłożonym przez powódkę, z których nie wynika żadne stałe zlecenie odpowiadające podawanym kwotom. Nadto, twierdzenia te pozostawały w opozycji do zeznań świadka, który jednoznacznie wskazał, że pozwany nie chce sam z siebie partycypować w utrzymaniu powódki. Z tych też względów należało przyjąć, iż pozwany nie wykazał (art. 6 k.c.), aby dotychczas poza zakupami, częścią opłat mieszkaniowych i spłatą kredytu uczestniczył w utrzymaniu żony, przekazując jej dobrowolnie jakąkolwiek kwotę.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków E. M., B. J., J. M. oraz o wywiad w Banku (...), albowiem wszelkie okoliczności sprawy zostały należycie wyjaśnione, a wnioski te zmierzały do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Drugi z wniosków (o wywiad w banku) należało nadto uznać za spóźniony.

Strony nie składały dalszych wniosków dowodowych, a Sąd uznał sprawę za merytorycznie wyjaśnioną.

### **Sąd zważył.**

M.-prawną podstawą żądań powódki stanowi przepis art. 27 k.r.o.

Zawarcie małżeństwa prowadzi do powstania stosunku prawnego, składającego się z praw podmiotowych, zarówno o charakterze niemajątkowym, jak i majątkowym. Małżonkowie mają obowiązek współdziałania w trakcie trwania małżeństwa. Celem współdziałania jest zapewnienie bytu rodzinie.

Zgodnie z art. 23 k.r.o., małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek wzajemnej pomocy małżonków oraz współdziałania dla dobra rodziny znajduje rozwinięcie w art. 27 k.r.o. - ułożonym w ramach tego samego działu "Prawa i obowiązki małżonków" - z którego wynika, że małżonkowie powinni, każdy według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11, LEX nr 951033). Orzecznictwo Sądu Najwyższego (a w szczególności wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty - uchwała Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 16 grudnia 1987 roku, III CZP 91/86, publikowana OSNC 1988/4/42) nie pozostawia przy tym wątpliwości, iż małżonek może dochodzić zaspokajania potrzeb na zasadzie art. 27 k.r.o. zarówno wtedy, gdy rodzinę tworzą małżonkowie i dzieci będące na ich utrzymaniu, jak i wówczas, gdy w rodzinie dzieci takich nie ma, względnie są one już samodzielne i same się utrzymują.

Przy tym w odniesieniu do świadczeń z art. 27 k.r.o., a więc dokonywanych na rzecz własnej rodziny, obowiązuje zasada równej stopy życiowej, o której wielokrotnie w swych orzeczeniach przypomina Sąd Najwyższy. Małżonkowie powinni zatem żyć na takim samym poziomie.

Strony nadal pozostają w związku małżeńskim, gdzie mają równe prawa i obowiązki. Nieuzasadnionym jest zatem, aby powódka była uzależniona od dobrej lub złej woli męża, który co prawda dotychczas robił zakupy żywnościowe oraz opłacał rachunki, lecz w każdej chwili ten stan rzeczy może ulec zmianie. Środki jakimi dysponuje uprawniona (620 zł miesięcznie) bezsprzecznie nie wystarczają na zaspokojenie jej potrzeb. Pozwany, osiągający niemalże 7-krotność świadczeń przysługujących powódce (około 4100 zł), nie chce dobrowolnie partycypować w jej wydatkach. Zobowiązany skłaniał się do pokrycia niektórych rachunków żony (np. tych za leki) dopiero po interwencji innych członków rodziny.

Bezpodstawnym byłoby utrzymanie tak ukształtowanych relacji ekonomicznych stron, podczas gdy powódka ma w pełni prawo do korzystania ze środków przysługujących jej mężowi. To uprawniona w sposób wiodący zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, co skłoniło ją do rezygnacji z pracy zarobkowej. Skoro pozwany przez tyle lat godził się z tym stanem rzeczy, okoliczności te nie mogą obecnie nieść negatywnych konsekwencji finansowych dla powódki. Nieuzasadnionym byłoby, aby uprawniona w dalszym ciągu oczekiwała na gest dobrej woli męża.

Choć obie strony borykają się ze schorzeniami zdrowotnymi, to nie można pominąć tego, że wydatki na leki powódki są znacznie wyższe, aniżeli w przypadku pozwanego.

Faktem jest, że pożyczka remontowa, której rata przekracza 1300 zł miesięcznie, stanowi ponad 1/4 emerytury pozwanego. Należy mieć jednak na względzie, że w jego dyspozycji pozostaje nadal kwota około 2800 zł, z czego niewątpliwie jest on w stanie łożyć 1500 zł na utrzymanie żony.

W przypadku zaś, gdyby rata pożyczki, po zasądzeniu świadczeń alimentacyjnych, stała się dla pozwanego zbyt uciążliwa, z pewnością ma on możliwość renegotjowania warunków tego zobowiązania i wydłużenia okresu jego spłaty. Podkreślić trzeba także, że żadne zobowiązanie finansowe nie wyprzedza w swej doniosłości obowiązku alimentacyjnego.

Mając zatem na uwadze całokształt ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, na mocy art. 27 k.r.o. orzeczono jak w pkt. 1 wyroku, ustalając, iż żądanie powódki jest w pełni uzasadnione. Powstanie obowiązku alimentacyjnego ustalono zgodnie z żądaniem uprawnionej, bacząc na fakt, że pozwany nie wykazał, aby dobrowolnie wcześniej przekazywał żonie jakiegokolwiek środki.

Zważywszy na sytuację ekonomiczną pozwanego, a zwłaszcza powstały obowiązek alimentacyjny, o kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrokowi w części dotyczącej alimentów (punkt 1 orzeczenia) nadano rygor natychmiastowej wykonalności na zasadzie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.